

160. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO



Artur Grottger „Bitwa”, z cyklu „Polonia”

STEFAN BOBROWSKI NA ZIEMI RAWICKIEJ - UPAMIĘTNIEŃ PRZYWÓDCY POWSTANIA STYCZNIOWEGO

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BIURA „NIEPODLEGŁA”
W RAMACH PROGRAMU DOTACYJNEGO „POWSTANIE STYCZNIOWE 1863-1864”



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

niepodległa



MUZEUM
ZIEMI RAWICKIEJ

PRZYCZYNY WYBUCHU POWSTANIA

Po klęsce powstania listopadowego, Wielkiej Emigracji, carskich represjach, które miały Polakom wybić z głowy marzenia o niepodległości, na kilkadziesiąt lat romantyczne wizje walki o wolność ustąpiły miejsca ideom pozytywistycznym. Przegrana przez Rosję wojna krymska (1853-1856) uświadomiła Polakom słabość zaborcy. Wydawało się po śmierci cara Mikołaja I, że wraz z wstąpieniem na tron Aleksandra II nadejdą dla Polaków lepsze czasy. Ten jednak rozwił nadzieje w czasie wizyty w Warszawie w 1856 r., mówiąc do polskiej szlachty: „To, co mój ojciec zrobił, dobrze zrobił. (...) Żadnych marzeń panowie, żadnych marzeń!” W świadomości mieszkańców zaboru rosyjskiego nastąpił przełom - odżyła idea walki narodowowyzwoleńczej.

W 1860 i 1861 r. w Królestwie Polskim dochodziło do licznych manifestacji patriotycznych, związanych m.in. z rocznicą powstania listopadowego, krwawo tłumionych przez Rosjan. 6 kwietnia 1861 r. na placu Zamkowym w Warszawie zginęło ponad 100 manifestantów.

W polskim ruchu narodowym ukształtowały się wówczas dwa obozy polityczne: „białych” i „czerwonych”.



Masakra manifestacji na placu Zamkowym 8 IV 1861,
drzeworyt anonimowy

PRZYCZYNY WYBUCHU POWSTANIA

Na czele umiarkowanych „białych” stali m.in. Andrzej Zamoyski, Leopold Kronenberg, Edward Jurgens, Karol Majewski. Byli przeciwni zarówno ugodowej polityce Aleksandra Wielopolskiego, jak i powstańczym dążeniom. Chcieli, aby przyszłe powstanie było wyłącznie demonstracją militarną, która powinna nakłonić Francję i Wielką Brytanię do interwencji po stronie Polaków. Sprzeciwiali się radykalnemu programowi społecznemu - uwłaszczeniu chłopów bez odszkodowań.



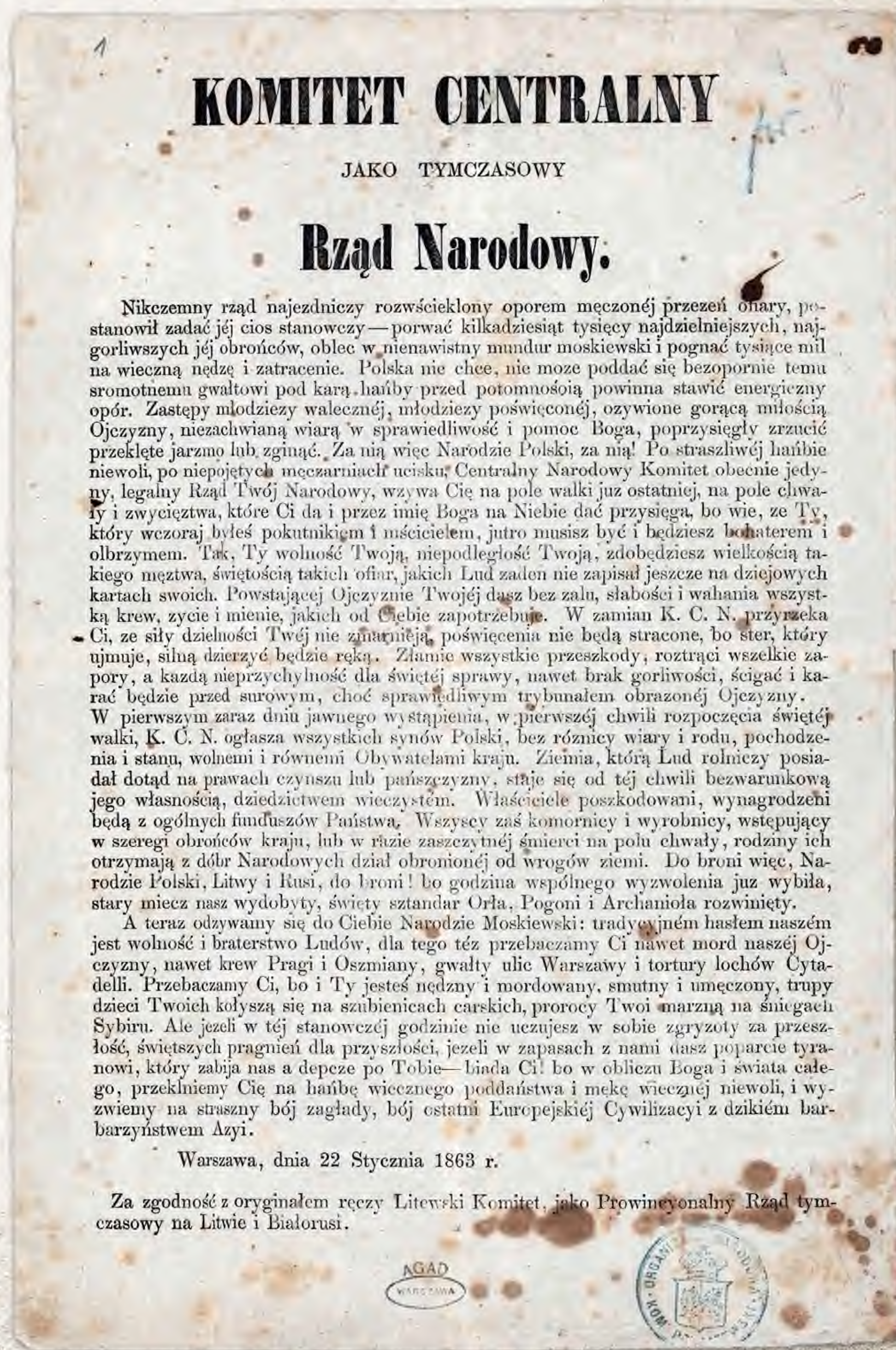
Andrzej Artur Zamoyski (1800-1874)

W planach „czerwonych”, wśród których ważną rolę odgrywali m.in. Apollo Korzeniowski, Stefan Bobrowski, Bronisław Szwarce, Narcyz Jankowski, do odzyskania niepodległości miał doprowadzić ogólnonarodowy zryw, w którym istotną rolę powinna odgrywać przekonana do sprawy ludność wiejska. Uważali, że niezbędne jest przeprowadzenie uwłaszczenia bez odszkodowań dla dotychczasowych właścicieli. W 1862 r. „czerwoni” powołali do życia tajny Komitet Centralny Narodowy, mający koordynować przygotowania do walki powstańczej. Rozpoczęli też współpracę z polskimi spiskowcami służącymi w wojsku carskim - Jarosławem Dąbrowskim i Zygmunt Sierakowskim. Nawiązali również kontakty z rosyjskimi rewolucjonistami z tajnej organizacji „Ziemia i Wola”.

Zdając sobie sprawę z postępujących przygotowań do powstania, Wielopolski (ówczesny naczelnik rządu cywilnego Królestwa Polskiego) namówił władze rosyjskie, by przeprowadziły brankę. Wieść o mającym nastąpić poborze do wojska była bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania. Komitet Centralny przekształcił się w Tymczasowy Rząd Narodowy. W manifestie z 22 stycznia 1863 r. (na fot. obok) wezwał Polaków do walki z zaborcą.



Apollo Korzeniowski (1820-1869)



PRZEBIEG POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Powstanie, pierwotnie planowane na wiosnę, przyspieszone z powodu ogłoszonej branki, nie było odpowiednio przygotowane. Po jego rozpoczęciu car przywrócił zawieszony w drugiej połowie 1862 r. stan wojenny, z sądami wojenno-polowymi działającymi w trybie skróconym.

W styczniu 1863 r. w Królestwie Polskim stacjonowała 100-tysięczna armia rosyjska. Przeciw niej podczas pierwszych walk wystąpiło jedynie około 6 tys. powstańców. Na początku zrywu Polacy zaatakowali, w większości bez powodzenia, rosyjskie garnizony w województwach: mazowieckim, podlaskim, augustowskim, płockim, lubelskim i sandomierskim.



Marian Langiewicz (1827-1887)

Z inicjatywy „białych”, którzy przystąpili do powstania, 11 marca dyktatorem ogłosił się Marian Langiewicz, co zostało zaakceptowane przez Tymczasowy Rząd Narodowy. Po stoczeniu kilku zwycięskich potyczek i bitew (Staszów, Grochowska) 19 marca 1863 r. oddział Langiewicza przeszedł granicę z Galicją, gdzie został internowany. 21 marca 1863 r. Stefan Bobrowski wydał odezwę głoszącą, że w związku z upadkiem dyktatury Langiewicza władzę naczelną narodową z powrotem obejmuje Tymczasowy Rząd Narodowy i jest „jedyną prawnie ukonstytuowaną władzą krajową”. Tym samym Bobrowski stał się przywódcą powstania.



Ludwik Mierosławski (1814-1878)

26 stycznia 1863 r. dyktatorem powstania powołany został przebywający w Paryżu Ludwik Mierosławski (Stefan Bobrowski, który stanął na czele Tymczasowego Rządu Narodowego, był przeciw, zarzucając mu pychę i nieudolność). Do Królestwa Polskiego przybył jednak dopiero 17 lutego. Po dwóch przegranych bitwach (pod Krzywosądem 19 lutego i pod Nową Wsią 21 lutego) Mierosławski wrócił do Paryża.

Bobrowski, w celu rozszerzenia zasięgu powstania, ogłosił odezwy „Do braci Litwinów” i „Do braci Rusinów”, w których wzywał do powszechnej insurekcji.

PRZEBIEG POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Po śmierci Stefana Bobrowskiego 12 kwietnia 1863 r. Tymczasowy Rząd Narodowy pogrążył się w chaosie, władzę nieustannie próbowali sobie wyszarpywać „biali” i „czerwoni”. Przewodniczącym Tymczasowego Rządu Narodowego został Agaton Giller. W maju funkcję tę objął Franciszek Dobrowolski, w czerwcu - Piotr Kobylański, po kilku dniach - Karol Majewski, we wrześniu - Franciszek Dobrowolski.

Dzięki porozumieniu „białych” i frakcji umiarkowanej w ugrupowaniu „czerwonych” 10 maja 1863 r. Tymczasowy Rząd Narodowy wydał dekret o zmianie swej nazwy na Rząd Narodowy oraz o zmianie pieczęci na trójhербową, na tarczy zwieńczonej koroną, z godłami Korony (Orzeł), Litwy (Pogoń) i Rusi (Archanioł Michał) i z napisem w otoku: „Rząd Narodowy, Równość - Wolność - Niepodległość”.

Nowej pieczęci, przedstawiającej godło ówczesnego państwa polskiego i określającej jego program, Rząd używał aż do końca swego istnienia.

POWSTANIE NA RUSI.

Cztery miesiące już upływa jak hasło walki z najazdem powołało pod sztandary narodowe wszystkie ziemie Polskie, jęczące pod jarzmem moskiewskim.

Rus od pięciu wieków dzieląc z nami złe i dobre losy aż do obecnej chwili, dla przykrych warunków wśród których istnieje, nie brała udziału w walce ze wspólnym wrogiem, i zmuszona była poprzestawać tylko na niemęj boleści, widząc z dala powiewające proporce narodowe.

Dzisiaj możemy oznajmić Narodowi, że i dla Rusi nadeszły już dnię łojn i chwały.

8^{go} Maja Rus powstała na całej swej przestrzeni od Bugu po Dniepr, od źródeł Prypeci po dalekie kresy Ukrainy. Powstała silna zbrojnym ramieniem, wiarą w lepszą przyszłość, przynosząc ludowi wolność i własność. — Ze sprawozdań jakie otrzymaliśmy, widać że ruch powstał na całej przestrzeni obszernej krainy jednocześnie, prawie każdy powiat wystawił większy lub mniejszy zbrojny kontyngens; wyjątek stanowi zachodnia część Podola i parę dalekich powiatów Ukrainy. W pierwszych dniach ruchu powstańcy opanowali miasto Lubar na Wołyniu (w powiecie Zwiahalskim) które fortyfikują, korzystając z obronnej miejscowości nad rzeką Słucz. Moskale nie atakują jeszcze obozu pod Lubarem, oczekując na posilk i artylerję, którą sprowadzają o mil kilka drogą bagnistą z miasta Połonnego. Pierwsze potyczki miały miejsce pod wsią Święciem w pow. Krzemienieckim, blisko miasta Teofilpola (na Wołyniu) i pod Poryckiem w pow. Włodzimierskim. Na Ukrainie zaś w lasach Wasylkowskich (o kilka mil od Kijowa) nad brzegami dalekiego Irpennia i w okolicach Terepeczy. O rezultatach pierwszych starć nie mamy jeszcze szczegółowych raportów. Znaczne oddziały powstańcze zaległy przetrzeź leśną nad Słucz i Teterowem, oprócz tego oddziały krąży w okolicach Poryoka, Łucka, Owrucza i Żytomierza (na Wołyniu), koło Winnicy na Podolu, koło Berdyczewa i Machnówki na Ukrainie. Okrzyk bojowy Rusinów „Sława Bohu” przed którym w roku 1831 pierzchała Moskwa, rozlega się znowu tak u mogił Ukrainy, jak wśród nieprzebranych puszczy Polesia. Na sztandarach powstańczych obok Orła powiewa Michał Archanioł, okrywający swemi skrzydłami świeżo uzbrojone hufce.

Warszawa, dnia 20 Maja 1863.



Powstanie na Rusi, Warszawa, 20 maja 1863,
Drukarnia Rządu Narodowego



Obligacja tymczasowa pożyczki ogólnej narodowej,
ustanowiona przez Rząd Narodowy
dekretom z dnia 10 października i 15 grudnia 1863 r.

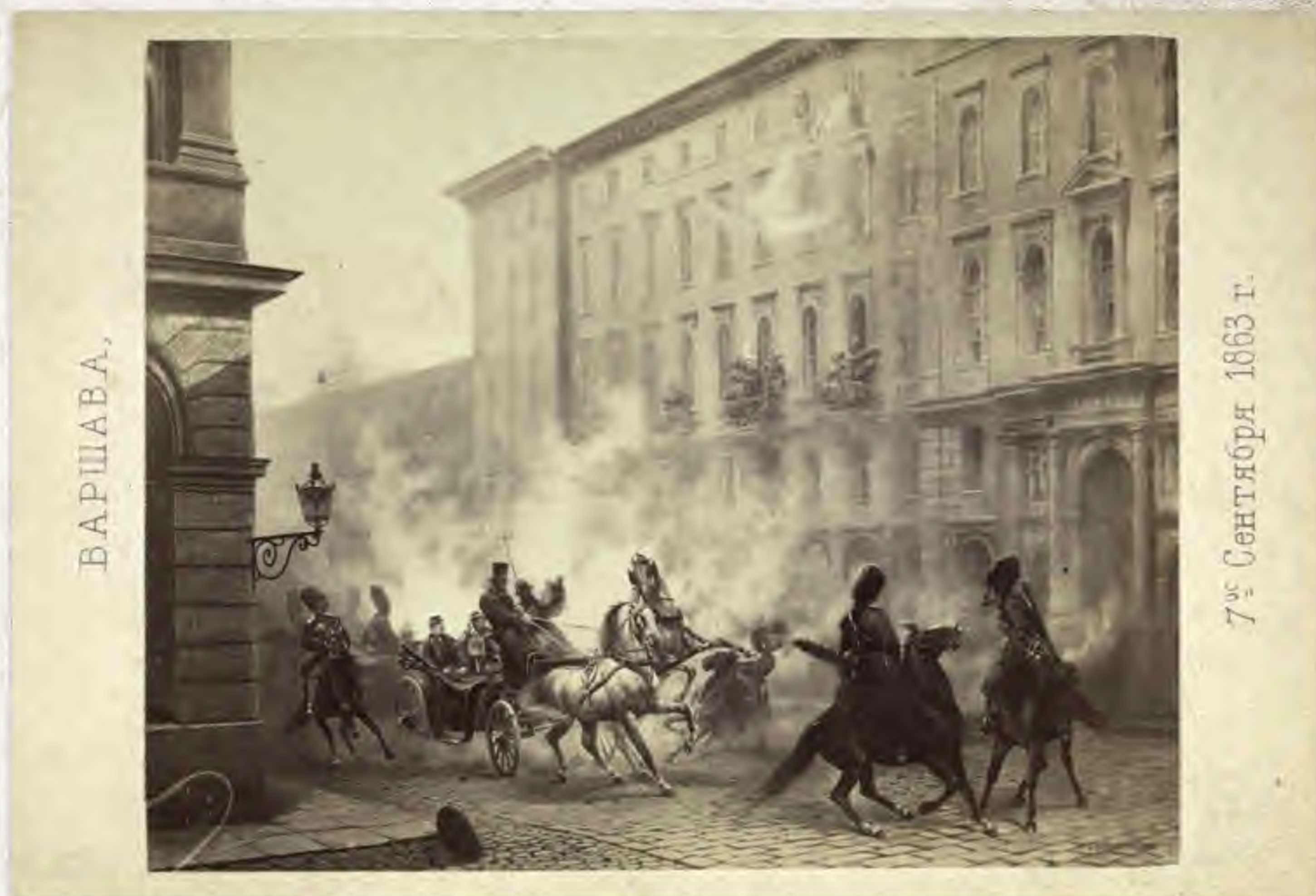


Pieczęć Rządu Narodowego,
ustanowioną 10 maja 1863 r.

PRZEBIEG POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Od wiosny do jesieni 1863 r., mimo klęsk militarnych, powstanie trwało, m.in. dzięki zorganizowaniu sprawnego państwa podziemnego. Tajny Rząd Narodowy z Warszawy, pod bokiem carskiej policji, kierował organizacją struktur terenowych, wydawał prasę, ściągał podatki, nadzorował działanie tajnej Żandarmierii Narodowej.

Stronnictwo „czerwonych” we wrześniu 1863 rozpoczęło akcje terrorystyczne wymierzone w zaborców. W jednym z zamachów omal nie zginął gen. Fiodor Berg, namiestnik Królestwa Polskiego.



„Zamach na namiestnika Teodora Berga 19 IX 1863 r.”,
Zakład Artystyczno-Litograficzny i Fotograficzny
Maksymiliana Fajansa w Warszawie



Romuald Traugutt (1826-1864)

Jesienią 1863 r. powstanie osłabło. Próbował ratować je Romuald Traugutt, który 17 października 1863 r. przejął władzę naczelną narodową jako kolejny dyktator. Rząd Traugutta dokonał reorganizacji zarządu. Tryb urzędowania, ze względu na wzrastający terror, uproszczono, dokonano decentralizacji władzy. Traugutt planował zwołać wiosną 1864 r. pospolite ruszenie. Wojska partyzanckie zaczął przekształcać w regularne kompanie, bataliony, pułki i korpusy.

Działania te okazały się jednak spóźnione. Walki prowadzone były na coraz mniejszą skalę, a coraz liczniejsze wojska rosyjskie skutecznie rozбивały oddziały powstańcze.

PRZEBIEG POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Manifest Tymczasowego Rządu Narodowego z 22 stycznia 1863 r. uroczyście ogłaszał zniesienie różnic stanowych oraz natychmiastowe uwłaszczenie chłopów. Artykuł I stanowił: „Wszelka posiadłość ziemska jaką każdy gospodarz dotąd tytułem pańszczyzny[...]posiadał, wraz z należnymi do niej ogrodami, zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarskimi, tudzież przywilejami do niej przywiązanymi – od daty niniejszego dekretu, staje się wyłączną i dziedziczną dotychczasowego posiadacza własnością”. W praktyce egzekwowanie tego zapisu było trudne, gdyż powstańcy nie mieli narzędzi, poprzez które mogliby wymusić na ziemianach uwłaszczenie chłopów. Dlatego też powstańcom nie udało się pozyskać chłopów do walki. Dopiero Traugutt, głosząc hasło działania „z ludem i przez lud” spowodował wzrost udziału chłopów w powstaniu. Jednak carski dekret z 2 marca 1864 r. o uwłaszczeniu i przyznaniu chłopom na własność użytkowaną przez nich ziemię ostatecznie spowodował opuszczenie przez nich oddziałów partyzanckich. W powszechnym przekonaniu chłopów powstanie było wojną szlachty z carem.

W nocy z 10 na 11 kwietnia 1864 r. carska policja aresztowała w Warszawie Traugutta, przywódcę tajnego Rządu Narodowego (skazany został przez rosyjski sąd na karę śmierci, egzekucję wykonano 5 sierpnia 1864 r.). Wraz z jego ujęciem nastąpił schyłek powstania. Walki trwały jeszcze do późnej jesieni 1864 r. Ostatni oddział partyzancki, dowodzony przez ks. Stanisława Brzóske, został rozбитý na Podlasiu w kwietniu 1865 r.

Do ostatecznego stłumienia powstania car użył prawie 200-tysięcznej armii. Przez szeregi powstańcze przeszło ok. 150 tys. osób. Stoczono 1229 bitew i potyczek, w których poległo ponad 30 tys. powstańców.

Powstanie styczniowe było najdłuższym trwającym polskim zrywem niepodległościowym po 1795 r.



Powstańczy poczet sztandarowy, drzeworyt, rys. Ange-Louis Janet, ryt. Louis-Paul-Pierre Dumont, 1863



Artur Grottger „Na pobojuwisku”, z cyklu „Polonia”

WIELKOPOLANIE W POWSTANIU

Scenerią walk narodowowyzwoleńczych w latach 1863-1864 były głównie tereny Królestwa Polskiego, aczkolwiek polski Rząd Narodowy planował objęcie organizacją powstańczą terytorium wszystkich trzech zaborów. Po klęsce powstania listopadowego oraz Wiosny Ludów w społeczeństwie zaboru pruskiego dominowały postawy organicznikowskie, ale w latach poprzedzających wybuch powstania styczniowego, w obliczu carskiego terroru, Wielkopolanie ponownie poczuli więź z rodakami nad Wisłą. Władze pruskie zabroniły Polakom z Wielkiego Księstwa Poznańskiego udzielania jakiegokolwiek pomocy powstańcom, pod groźbą represji,



Bitwa pod Ignacewem, drzeworyt według rysunku Wilhelma Dieza

włącznie z karą śmierci za zdradę stanu. Pomimo tego około 4000 Wielkopolan, w tym liczna grupa poznańskich i ostrowskich gimnazjalistów, przekroczyła kordon graniczny i zasiła szeregi walczących. Inni angażowali się pośrednio jako organizatorzy oddziałów ochotników, zapasów broni i innego sprzętu wojskowego, zaplecza sanitarnego czy darczyńcy sztandarów.

Akcją pomocy materialnej na rzecz powstania od lutego 1863 r. kierował tzw. Komitet Wielkopolski (Komitet Poznański), któremu patronował hrabia Jan Kanty Działyński, spadkobierca majątku rycerskiego w Kórniku.



Zamek Działyńskich w Kórniku, według rysunku Napoleona Ordy, litografia Maksymiliana Fajansa, 1880

WIELKOPOLANIE W POWSTANIU

JAN KANTY DZIAŁYŃSKI (1829-1880), ostatni przedstawiciel wielkiego rodu Działyńskich, syn Tytusa Działyńskiego i Celestyny z Zamoy-skich. Odegrał kluczową rolę w organizacji zaplecza finansowo-militar-ne-go powstania styczniowego w Wielkim Księstwie Poznańskim jako patron i prezes Komitetu Wielkopolskiego. Przeznaczył część własnego majątku na uzbrojenie powstańców, a w kwietniu 1863 r. osobiście z bronią w ręku dołączył do oddziałów dowodzonych przez Edmunda Taczanow-skiego. Walczył w bitwach pod Pyzdrami, Kołem i Ignacewem – w największym, zakończo-nym klęską starciu wojsk wiel-kopolskich z siłami rosyjskimi. Następnie podzielił losy innych polskich patriotów – popowsta-niowych tułaczy. Jego majątek (obejmujący Kórnik, Gołuchów z folwarkami dworskimi, a tak-że zbiory sztuki narodowej) zo-stał obłożony sekwestrem (za-jęty przez państwo pruskie).



Jan hr. Działyński, drzeworyt Aleksandra Regulskiego, według portretu Józefa Buchbindera, 1880

Działyński, skazany zaocznie na karę śmierci za zdradę stanu, udał się na wieloletnią emigrację do Pa-ryża.

Po powrocie skupił się na pracy or-ganicznej, rozbudowywał zbiory Bi-blioteki Kórnickiej oraz kolekcję dzieł sztuki historycznej, współpracował z Poznańskim Towarzystwem Przyja-ciół Nauk, realizował projekty edy-torskie oraz założył w Kórniku „ogród botaniczny”.



Komitet Centralny

jako tymczasowy

RZĄD NARODOWY.

DO POLAKÓW W ZABORZE PRUSKIM I AUSTRYACKIM!

Młodzież rzemieślnicza Warszawska zagrożona okrutną służbą u nieprzyjaciela, podniosła sztandar wolności! Gromady Ludu stanęły pod nim, błysły kosa, krew się polala, a okrzyk do broni rozległ się po całym obszarze Polski. Na głos ten zerwał się Naród i poszedł w zapasy z najdzikszym i najstraszniejszym najazdem moskiewskim. Kilkadziesiąt potyczek i bitw już stoczonych zostało, — złamani nie zostaliśmy, owszem, wyszliśmy z tych pierwszych zapasów silniejsi, a wiara Narodu w opiekę Boga i zwycięstwo wzmo-cniła się.

Rząd tymczasowy Narodowy rozpoczął walkę o niepodległość od uwłaszczenia Włościan i równouprawnienia całej ludności Polski bez różnicy stanu, wiary i języka. Akt ten daje Polsce miliony nowych Obywateli, pomnaża liczbę jej obrońców i jest rękojmią, że sprawa, która rozpoczęła się od sprawiedliwości, zakończy się zwycięstwem. Rząd tymczasowy Narodowy wezwał więc całą ludność w zaborze moskiewskim stojącą, do powstania, a powołując przytem cały Naród bez względu na kordon nieprzyjacielskie do działania, uważa za konieczne, określić to działanie dla prowincji pol-skich, zostających za kordonem Pruskim i Au-stryackim.

Bracia! Wojna z carem moskiewskim, który jest najstraszniejszym z wrogów Polski, wymaga współdziałania wszystkich Polskich prowincyj i natężenia całych sił Narodu. Dla tego tak w za-borze Pruskim jak i w Austryackim, powstania być nie może i nie powinno. Konieczność zachowania się spokojnie w prowincjach: Wielkopolski, Prus Zachodnich, Warmii, w Małopolsce i na tutejsi Czerwonej, nie uwalnia od udziału w powstaniu pod najazdem moskiewskim walecznym, owszem, udział ten jest obowiązkiem, którego niedopełnie-nie stałoby się występkiem w obce całego Narodu. Ludzie ochotni do bitew i do obrony dobra Na-rodu, szczególnie zaś ludzie wojskowo uzdolnieni, niechaj dążą w szeregi narodowe. Uzbrojeni pod dobrą przewódnictwem przechodźcie najaj kordon-y i omijajcie czujność strażi nieprzyjacielskiej.

Zasilenie powstania bronią jest drugim obo-wiązkiem tych prowincyj. Broń czy to w więk-szych masach, czy też pojedynczo przeprowadza-na, zakupiona lub oharowana, dostawiana być po-winna przez Was powstańcom, przez wszystkie punkta kordonowe.

Trzecim obowiązkiem, jest płacenie podatku narodowego, który obracany być ma na zakupno broni. Działanie wreszcie na opinię Europy, przez dokładne obezwadnianie jej z prawdziwym stanem rzeczy, z charakterem, siłą i rozwijaniem się po-wstania, należy również do powinności Waszych. Społnienie ich obojętne a gorliwe, w prowincyj pod Austryą i Prusami stojących, uczyni bogate źródło, zasilające powstanie w Kongresówce, na Litwie i Rusi, i przyczyni się do zrzucenia jarzma moskiewskiego, a więc do odrodzenia Polski!

Bracia! z pierwszą okrwawioną, z mieczem w ręku i sztandarem Polski w dłoni, czekamy na po-moc Waszą i żądamy jej w imię wspólnego dobra, to jest, wolności i niepodległości Polski!

Warszawa dnia 7go lutego 1863 r.



Odezwa Komitetu Centralnego jako tymczasowego Rządu Narodowego, Warszawa, 7 lutego 1863 r.

WIELKOPOLANIE W POWSTANIU

MARIAN LANGIEWICZ (1827-1887), pochodzący z Krotoszyna dowódca wojskowy i drugi dyktator powstania styczniowego do 18 marca 1863 r. Urodził się w katolickiej rodzinie lekarza wojskowego i uczestnika powstania listopadowego. Po ukończeniu edukacji w gimnazjum w Trzemesznie studiował w Pradze, Wrocławiu i Berlinie. Był uczestnikiem Wiosny Ludów oraz wyprawy Garibaldiego na Neapol.

Przed wybuchem powstania zaangażował się w proceder konspiracyjnego przemytu broni na ziemie polskie, wykorzystując własne doświadczenie i kontakty na stanowisku profesora włoskich szkół wojskowych.

W styczniu 1863 r. dołączył do powstania, otrzymując nominację na naczelnika sił powstańczych województwa sandomierskiego. Zorganizował własny oddział liczący ok. 1000 ludzi, z którym walczył w rejonie Gór Świętokrzyskich.

11 marca w obozie w Goszczy pod Krakowem Langiewicz został proklamowany dyktatorem powstania.



Marian Langiewicz,
generał, dyktator powstania styczniowego,
reprodukcja portretu,
(Koncern „Ilustrowany Kurier Codzienny”
- Archiwum Ilustracji)



Zabranie Langiewicza w niewolę przez Austriaków, J. J. Weber,
nakładem księgarni Franciszka Grzybowskiego w Krakowie

18 marca pod Grochowiskami doszło do bitwy, którą uznaje się za jedną z najkrwawszych batalii powstania.

Wobec klęski i braku perspektyw dalszej walki Langiewicz przekroczył granicę zaboru austriackiego. Został internowany, a następnie osadzony w twierdzy Józefów. Po wyjściu na wolność podróżował po Europie.

WIELKOPOLANIE W POWSTANIU

EDMUND TACZANOWSKI (1822-1879), generał wojsk powstańczych, związany z Komitetem Wielkopolskim Jana Działyńskiego. Jego rodzina w 1831 r. w Choryni gościła Adama Mickiewicza.



Generał Edmund Taczanowski,
fot. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

W okresie Wiosny Ludów jako zawodowy oficer należał do kręgu spiskowców skupionych wokół Ludwika Mierosławskiego, prowadził szkolenia oficerów artylerii i pełnił funkcję kuriera na obszarze południowej Wielkopolski, za co był więziony w twierdzy Kostrzyn. Po opuszczeniu więzienia wyjechał do Genewy, następnie uczestniczył w rewolucji we Włoszech.

Po wybuchu powstania styczniowego wyruszył z okolic Pleszewa na teren Królestwa Polskiego z ochotniczym oddziałem Wielkopolan, liczącym przeszło 2000 ludzi. Dowodził powstańcami w bitwach pod Pyzdrami, Okszem, Rychwałem, Kołem, Ignacewem. W drugim etapie walk powstańczych został mianowany

naczelnikiem sił zbrojnych województwa kaliskiego i mazowieckiego. Po kilku zwycięskich potyczkach i klęsce pod Kruszyną, w sierpniu 1863 r. opuścił ziemie polskie.

Pruski sąd wojenny skazał Taczanowskiego zaocznie na karę śmierci i konfiskatę majątku. Dopiero w latach 70. XIX w., po wieloletniej tułaczce emigracyjnej, pobycie we Francji i Turcji, generał wrócił na stałe do rodzinnej posiadłości w Choryni. W 1938 r. jego prochy przeniesiono na kwaterę powstańców styczniowych na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.



Leonard Durczykiewicz,
Widok dworu w Choryni przed 1912 r.

WIELKOPOLANIE W POWSTANIU

MICHAŁ LEON SZZANIECKI (1838-1920), dziedziczny właściciel majątku Łaszczyn, na terenie którego doszło w kwietniu 1863 r. do pojedynku pomiędzy Stefanem Bobrowskim i Adamem Grabowskim.



Michał Leon Szczaniecki

Przez kilka kadencji był posłem Koła Polskiego w sejmie pruskim, a także członkiem Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego działającego przy uniwersytecie we Wrocławiu i skupiającego grono polskich studentów tej uczelni. Członkiem organizacji był m.in. Marian Langiewicz. Szczaniecki pełnił w niej funkcję bibliotekarza.

W kwietniu 1861 r. z jego inicjatywy w Łaszczynie odbyło się nabożeństwo żałobne, połączone z procesją patriotyczną za rodaków z Warszawy, poległych w starciach z wojskami carskimi.

Razem z braćmi Stanisławem i Ludwikiem uczestniczył w powstaniu styczniowym, walcząc w oddziale pod dowództwem generała Edmunda Taczanowskiego. Brał udział w słynnej

bitwie pod Ignacem (jego oddział liczył ok. 500 strzelców i 550 kosynierów), w trakcie której został ranny.

Z powstańczego frontu powrócił do rodzinnego Łaszczyna, a po kilku latach przeprowadził się z rodziną do majątku w Nawrze i skupił na realizacji programu pracy organicznej. Był między innymi inicjatorem powołania Centralnego Zarządu Towarzystw Rolniczych w Prusach Zachodnich oraz Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Fascynował się archeologią i antropologią kulturową. W pałacu w Nawrze kontynuował gromadzenie bogatego księgozbioru prywatnej biblioteki, założonej w XVIII wieku przez Kruszyńskich.



Dworek Szczanieckich w Łaszczynie, 1911 r.,
widok sprzed przebudowy

WIELKOPOLANIE W POWSTANIU

EMILIA SZZANIECKA (1804-1896), jedna z najbardziej zasłużonych Wielkopolanek XIX wieku, uczestniczka trzech polskich zrywów niepodległościowych. W trakcie powstania listopadowego razem z Klaudyną Potocką zgłosiła się do pracy w lazaretach wojskowych na Mazowszu, za co władze pruskie wydały wyrok konfiskaty jej rodzowego majątku i przez wiele lat pozostawała pod



Emilia Szczaniecka, litografia wykonana przez Fabiana Sarnieckiego, wydrukowana przez Vilaina w cyklu portretów w latach 1832-1837



Emilia Szczaniecka herbu Osoria. Zdjęcie wykonane w atelier A. i F. Zeuschnera, Zakład Fotograficzny w Poznaniu, ok. 1863 r.

nadzorem policyjnym, bez możliwości swobodnego podróżowania po Europie. Od klęski w bitwie grochowskiej w powstaniu listopadowym aż do śmierci nie zdejmowała żałobnej szaty, z czym wiązał się jej przydomek „Czarna sukienka”. Była członkinią Towarzystwa Naukowej Pomocy oraz akcjonariuszką poznańskiego Bazaru. Wspierała darowiznami Towarzystwo Demokratyczne Polskie i ukrywała w swoich posiadłościach jego emisariuszy. Ponownie zaangażowała się w pomoc medyczno-sanitarną dla walczących rodaków w czasie Wiosny Ludów. Angażując inne polskie ziemianki utworzyła wówczas sieć lazaretów.

Akcję ponowiła, gdy wybuchło powstanie styczniowe. Największy zorganizowany przez nią szpital polowy funkcjonował w Strzelnie do czerwca 1864 r., drugi w Poznaniu. W gronie Polaków skazanych w tzw. procesie berlińskim za udział w powstaniu styczniowym znalazł się siostrzeniec i wychowanek Szczanieckiej – Władysław Łącki, pełniący funkcję powstańczego komisarza cywilnego na powiat bukowski.

Po klęsce powstania Emilia Szczaniecka kontynuowała misję niesienia pomocy materialnej dla polskich emigrantów, z jej inicjatywy w Poznaniu założono filię Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Dziewcząt. Do końca życia pozostawała członkinią honorową wielu kobiecych stowarzyszeń pomocowych i patriotycznych na ziemiach polskich.

STEFAN BOBROWSKI - PRZYWÓDCA POWSTANIA

STEFAN BOBROWSKI to jedna z najważniejszych postaci – symboli powstania styczniowego. Urodził się 17 stycznia 1840 r. w Terechowej, niedaleko Kijowa, jako najmłodszy syn Józefa Bobrowskiego i Teofili z Pilichowskich. Miał sześcioro starszego rodzeństwa, w tym siostrę Ewelinę, która została żoną poety i spiskowca Apollona Korzeniowskiego oraz matką słynnego pisarza Josepha Conrada.

Po śmierci Józefa Bobrowskiego w 1850 r. pieczę nad rodziną objął jego starszy syn Tadeusz, który stał się też opiekunem Stefana.

Po okresie nauki domowej Bobrowski został uczniem gimnazjum w Niemirowie. W 1853 r. rodzina zdecydowała wysłać go do Petersburga. Uczył się na pensji u Emme-go. W 1856 r. został studentem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Petersburgu. Tam należał do koła polskich spiskowców, któremu prze-



Stefan Bobrowski, prawdopodobnie w okresie studenckim, fotografia w zbiorach specjalnych Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności



Tadeusz Bobrowski, brat Stefana

wodził Zygmunt Sierakowski, a jego członkami byli m.in. Jarosław Dąbrowski i Zygmunt Padlewski.

W 1857 r. na ślubie brata Tadeusza poznał swojego szwagra Apolla Korzeniowskiego, z którym połączyła go przyjaźń, pogłębiona późniejszą współpracą polityczną.

Od 1860 r. kontynuował studia w Kijowie, dokąd już wcześniej przyjeżdżał, nawiązując kontakty ze „Związkiem Trojnickim”, konspiracyjną organizacją polskiej młodzieży studenckiej. Wkrótce stał się jednym z jej przywódców.

STEFAN BOBROWSKI - PRZYWÓDCA POWSTANIA

Latem 1861 r. Bobrowski przyjechał w sprawach rodzinnych do Warszawy, gdzie nawiązał kontakty z miejscowym środowiskiem spiskowym. Był uczestnikiem powołania przez A. Korzeniowskiego Komitetu Miejskiego. We wrześniu 1861 r. powrócił do Kijowa i tam uruchomił tajną drukarnię. Po aresztowaniu A. Korzeniowskiego w Warszawie policja w Kijowie zlokalizowała drukarnię. Bobrowski zmuszony był ukrywać się i w lutym 1862 r. uciekł z Kijowa, przekroczył granicę i znalazł się w Mołdawii. Tam nawiązał stosunki z Zygmuntem Miłkowskim, który organizował siatkę spiskową w księstwach rumuńskich.

Wiosną 1862 r. przybył do Paryża, gdzie spotkał Z. Padlewskiego, z którym organizował ośrodek współpracy z krajem. W lipcu 1862 r. został członkiem 9-osobowego Komitetu Emigracji Polskiej, zwanego też Demokratycznym. W sierpniu 1862 r. Bobrowski udał się do Warszawy, gdzie współpracował z Komitetem Centralnym Narodowym. Warszawę opuścił w październiku 1862 r. i przybył jako przedstawiciel CKN do Mołdawii, później do Kijowa, gdzie doprowadził do podporządkowania tamtejszego środowiska spiskowego Warszawie. W Moskwie prowadził rozmowy z rewolucjonistami rosyjskimi, doprowadzając do podpisania umowy o współpracy polsko-rosyjskiej.

W końcu grudnia 1862 r. powrócił do Paryża, ale na wezwanie Padlewskiego 1 stycznia 1863 r. przyjechał do Warszawy. Szybko zdobył uznanie i znaczny



Stefan Bobrowski,
Zakład Fotograficzny A. i F. Zeuschner (Poznań), 1862/63 r.

KOMITET CENTRALNY

JAKO

RZĄD NARODOWY.

Oznajmia całemu Narodowi, że w skutek aresztowania Dyktatora Maryana Langiewicza przez rząd Austriacki, Władzę Najwyższą Narodową na nowo w swoje ręce obejmuje.

Ażeby zaś nadal uchronić kraj od wszelkiego zamieszania, wynikającego z dążenia do Władzy Najwyższej, a tém bardziej ześrodkowanej w rękę jednego, wszelkie ogłoszenie Dyktatury lub jakiegokolwiek innych form Władzy Narodowej, tak w kraju jak i po granicami jego, uważać będzie jako zbrodnię stanu.

Warszawa dnia 27 Marca 1863 r.



Odezwa Komitetu Centralnego jako Rządu Narodowego z 27 marca 1863 r.

aprowizacyjne, a także pomoc sanitarną dla powstańców. W marcu 1863 r., po upadku dyktatury Langiewicza, ogłosił własną proklamację do społeczeństwa polskiego, stając się faktycznym przywódcą powstania.

STEFAN BOBROWSKI - PRZYWÓDCA POWSTANIA

Po upadku dyktatora powstania M. Langiewicza, Bobrowski udał się do Krakowa, aby przekonać przebywającego tam L. Mierosławskiego do objęcia stanowiska naczelnego wodza, ale nie dyktatury. Bobrowskiego zatrzymało też w Krakowie śledztwo w sprawie powołania Langiewicza na dyktatora. Objęty był nim głównie Adam Grabowski. Bobrowski padł w Krakowie ofiarą politycznej intrygi stronnictwa „białych”. Spisek pozornie miał kontekst obyczajowy – w wyniku nieporozumienia Bobrowski nie podał ręki hrabiemu A. Grabowskiemu, za co tamten wyzwał go na pojedynek. Sąd honorowy zaocznie wydał werdykt przyznający Grabowskiemu prawo do pojedynku, stwarzając tym samym dylemat: niechybnej śmierci Bobrowskiego, który był krótkowidzem i źle strzelał, lub utraty praw honorowych w sytuacji niestawienia się na wezwanie przeciwnika. Bobrowski wybrał honor. Z Warszawy przez kordon graniczny przyjechał koleją do Rawicza. 12 kwietnia 1863 r. w lesie Łaszczyńskim, w pobliżu folwarku Stanisławowo i brzegów Maśłówki, stanął do pojedynku z Grabowskim i zginął trafiony kulą pistoletową prosto w serce.

Śmierć Bobrowskiego zmieniła oblicze powstania – zatrzymała jego rozmach, wypaczyła społeczny charakter i pchnęła na tory ugody z prawicą.

* * *

Tajemnicze okoliczności pojedynku i tragicznej śmierci Bobrowskiego w krótkim czasie przemieniły się w biograficzną legendę, przez dziesiątki lat pełną nieścisłości. Ostatnią noc poprzedzającą pojedynek Bobrowski miał spędzić w majątku w Łaszczyńcu, którego dziedziczny właściciel Michał Sczaniecki także uczestniczył w powstaniu styczniowym. Bobrowski napisał wówczas list do matki, umieszczając w nim kosmyk swoich włosów. Po zastrzeleniu przez Grabowskiego – co wkrótce oceniono jako mord polityczny, a nie pojedynek o honor – jego ciało przeniesiono do leśniczówki Stanisławowo, następnie pod osłoną nocy, bez udziału rodziny, pochowano na obrzeżach cmentarza katolickiego w Łaszczyńcu. Jedyni świadkowie pojedynku – sekundant hrabia Kazimierz Krasicki i lekarz – milczeli przez wiele lat, chociaż na nich spoczywał moralny obowiązek powiadomienia bliskich o okolicznościach śmierci ich brata i syna. Dopiero w 1894 r. rodzina i koledzy z Uniwersytetu Kijowskiego ufundowali na grobie płytę z piaskowca z pamiątkowym napisem (z błędną datą urodzin).

Pojedynek stał się także tematem literackim. Należy wymienić powieść „Spisek” Władysława Terleckiego i jego dramat „Krótka noc” (prezentowany w Teatrze Telewizji w reż. Roberta Glińskiego), biografię „Mózg i serce czerwonych” Krzysztofa Dunin-Wąsowicza, monografię „Dwie drogi” Pawła Jasienicy. Przez historyków literatury Bobrowski jest także uważany za pierwowzór tytułowego bohatera powieści „Lord Jim” Josepha Conrada.



Stefan Bobrowski, rzeźba Antoniego Suchaneckiego

PAMIĘĆ O STEFANIE BOBROWSKIM

Inicjatorem upamiętnienia postaci Stefana Bobrowskiego i jego legendy biograficznej był Leon Nowak, ówczesny podinspektor szkolny, regionalista. 1 kwietnia 1963 r. powołany został Społeczny Komitet Uczczenia Pamięci Stefana Bobrowskiego na Ziemi Rawickiej, mający przygotować uroczystość 100-lecia śmierci przywódcy powstania. Otrzymała się ona w Łaszczyńcu 12 kwietnia 1963 r.

Kolejnym etapem działań Komitetu było upamiętnienie miejsca śmierci Bobrowskiego. Wskazał je – na podstawie przekazów rodzinnych, wspomnień z okresu dzieciństwa oraz oznaczeń geodezyjnych – prof. Michał Sczaniecki, potomek przedwojennych mieszkańców dworu w Łaszczyńcu.



Jan Szymczak przy pracy, 1963 r., fot. Marian Klimaszewski

W miejscu pojedynku umieszczono głaz z czerwonego granitu, przewieziony z Gościejewic koło Bojanowa. Rawicki kamieniarz Jan Szymczak wygładził część głazu i wykuł na nim napis: „STEFAN BOBROWSKI +12.IV.1863”.

Kompozycję pomnika dopełniają elementy małej architektury: metalowy znicz z dwoma mieczami, symbolizujący miejsce pamięci narodowej, oraz tablica informacyjna.

„Kamień Stefana Bobrowskiego” został uroczystie odsłonięty 12 października 1969 roku (na fotografii powyżej). Zgodnie z ideą przyjętą przez Komitet, monument miał być materialnym wyrazem hołdu złożonego bohaterowi przez lokalną społeczność, miejscem zlotów harcerskich, rajdów i wycieczek szkolnych, scenerią gawęd historycznych.

Pomnik Stefana Bobrowskiego, widok współczesny, 2023 r.

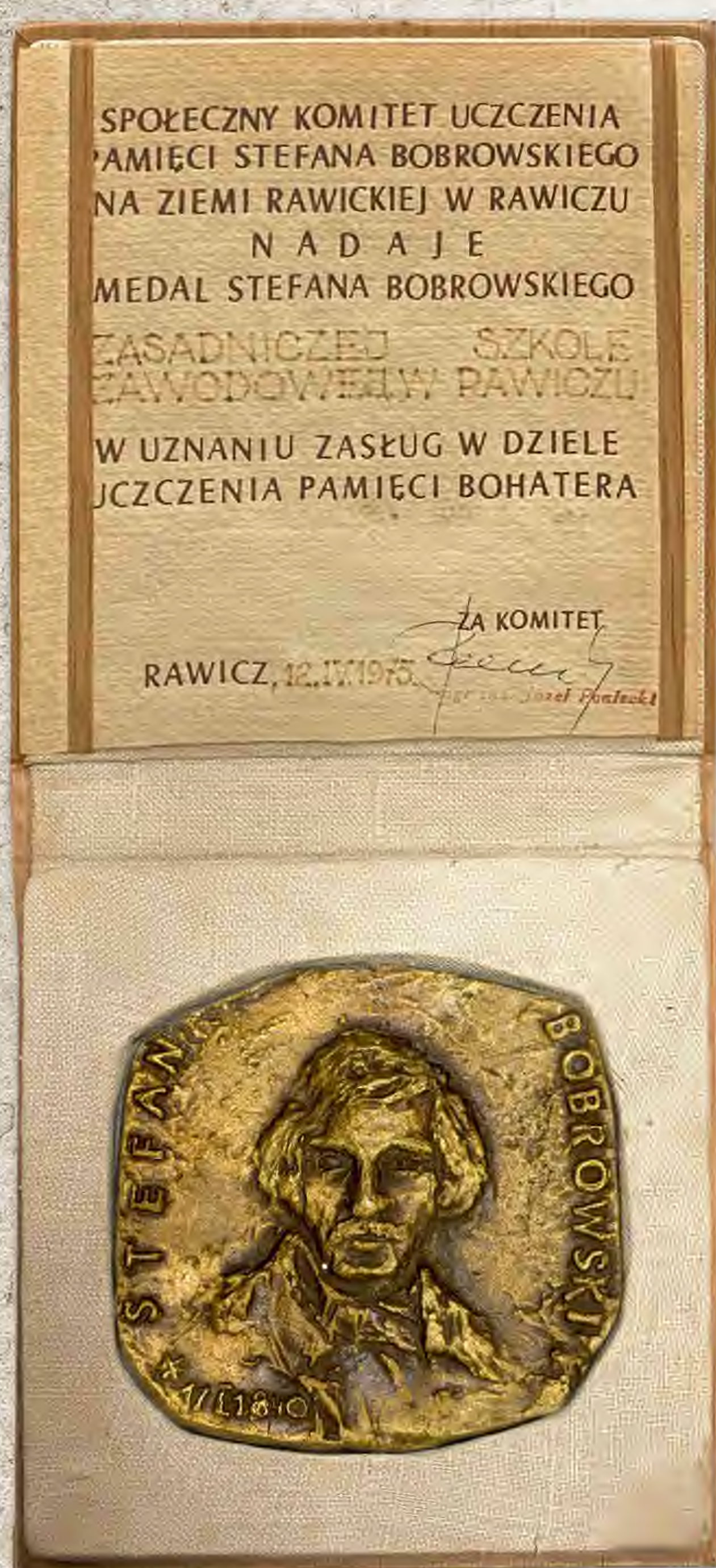


PAMIĘĆ O STEFANIE BOBROWSKIM

Na 30-lecie PRL reaktywowano Komitet Uczczenia Pamięci Stefana Bobrowskiego na Ziemi Rawickiej. Wiązało się to z kolejnym przedsięwzięciem mającym na celu upamiętnienie przywódcy powstania styczniowego. W efekcie działań Komitetu 12 kwietnia 1975 r. Zasadniczej Szkole Zawodowej w Rawiczu nadano imię Stefana Bobrowskiego.



Przy grobie Stefana Bobrowskiego w Łaszczyńcu: Cecylia Bohdziewicz - polonistka ZSZ, Cyryl Hamielec - kierownik warsztatów szkolnych, Marian Bohdziewicz, nauczyciel ZSZ z uczniami, 1975 r..



Awers medalu autorstwa Katarzyny i Józefa Stasińskich przyznany szkole przez Komitet w dniu nadania imienia S. Bobrowskiego

Dzień 12 kwietnia obchodzony jest w ZSZ jako Święto Patrona.

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Rawiczu od 1975 r. nieprzerwanie do dziś opiekują się grobem Bobrowskiego w Łaszczyńcu.

Kompleks budynków Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Hallera w Rawiczu, 2023

Dużo serca i pracy włożyła w realizację idei tego patronatu polonistka ZSZ - mgr Cecylia Bohdziewicz. To dzięki jej staraniom przygotowana na uroczystość wystawa przerodziła się w 1978 r. w utworzenie Izby Pamięci, zwanej później Izbą Tradycji, która istniała wiele lat, a dziś pamiątki z niej znalazły swoje miejsce w holu szkolnym.

Od 1 września 1975, po reorganizacji, placówka przekształciła się w Zespół Szkół Zawodowych im. Stefana Bobrowskiego.



Sztandar ZSZ w Rawiczu



PAMIĘĆ O STEFANIE BOBROWSKIM



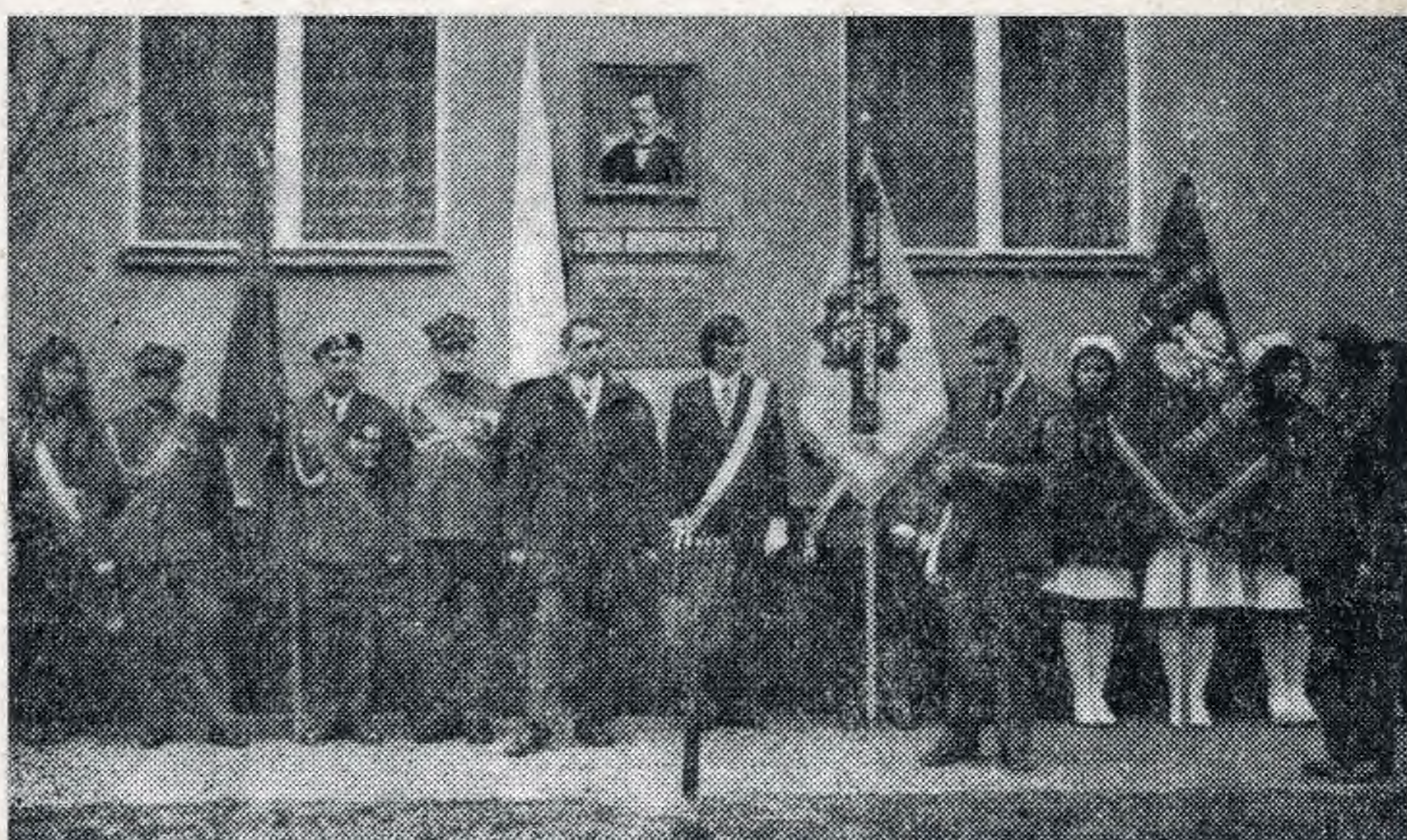
W 113. rocznicę pojedynku przedstawiciele lokalnych władz, społeczność szkolna, mieszkańcy, harcerze, delegacje zakładów pracy oraz regionaliści zgromadzili się w centrum Rawicza, pomiędzy blokami wówczas nowo powstałego osiedla Tysiąclecia. Jednej z dróg nadano nazwę „ulica Stefana Bobrowskiego” (na fotografii poniżej).

Trwałym śladem wydarzenia rocznicowego z 12 kwietnia 1976 r. pozostaje tablica informacyjna umieszczona

na jednym z bloków przy tej ulicy (na fotografii powyżej - widok współczesny, 2023).

W latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku staraniem Komitetu oraz Rawickiego Towarzystwa Kulturalnego wydano kilka broszur popularyzujących Stefana Bobrowskiego, m.in. „Stefan Bobrowski na Ziemi Rawickiej”, „Pamięci Stefana Bobrowskiego”, „Rawiczanie Stefanowi Bobrowskiemu”, „Aneks” - wszystkie autorstwa Leona Nowaka.

Tematykę związaną z postacią Bobrowskiego podejmowali w swej twórczości krakowscy malarze podczas pleneru w Rawiczu w 1983 r. oraz miejscowy artysta - Antoni Suchanecki.

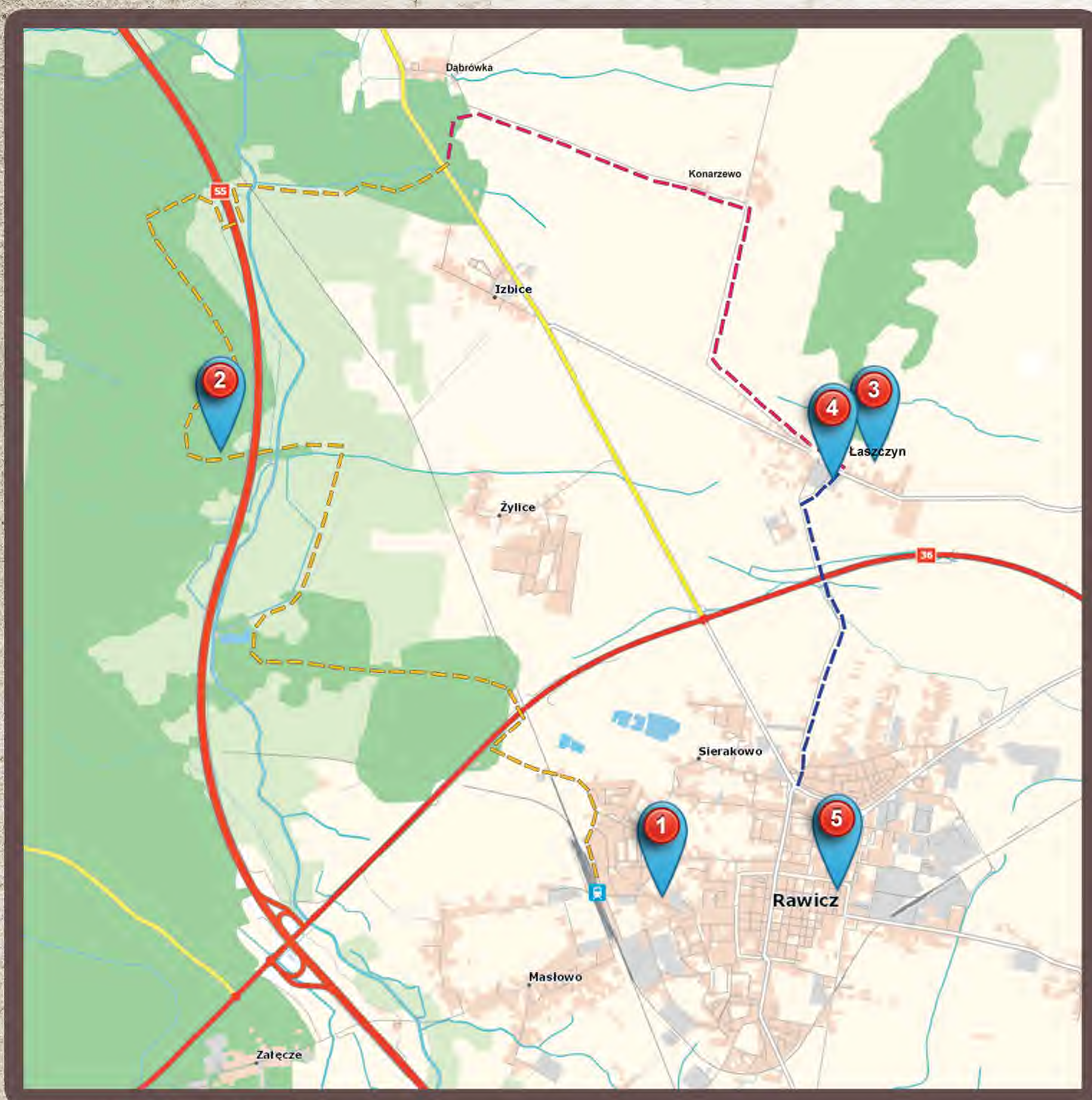


Ulica Stefana Bobrowskiego w Rawiczu, 2023

STEFAN BOBROWSKI NA ZIEMI RAWICKIEJ

SZLAK TURYSTYCZNY

ŚLADAMI STEFANA BOBROWSKIEGO NA ZIEMI RAWICKIEJ



- 1 Zespół Szkół Zawodowych im. S. Bobrowskiego
- 2 Głaz upamiętniający miejsce śmierci S. Bobrowskiego
- 3 Grób S. Bobrowskiego na cmentarzu w Łaszczynie
- 4 Dworek Szczanieckich w Łaszczynie
- 5 Ulica S. Bobrowskiego w Rawiczu

Z Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Bobrowskiego przy ul. Hallera 12 udajemy się ul. 11 Listopada do ul. Dworcowej i następnie idziemy szlakiem żółtym przez Dolinę Świętojańską, rezerwat przyrody „Dębno” do głazu z tablicą informacyjną w miejscu śmierci Stefana Bobrowskiego.

Szlakiem żółtym dochodzimy do drogi 309 (dawnej „piątki”) i dalej szlakiem czerwonym idziemy przez Konarzewo do Łaszczyna na cmentarz przykościelny do grobu Stefana Bobrowskiego.

Stamtąd idziemy do dawnego dworku Szczanieckich (obecnie Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza „Mały Dworek”).

Następnie szlakiem niebieskim dochodzimy do Rawicza. Z ronda „Orzeł Biały” idziemy ul. Przyjemskiego do plant i skręcając w lewo dochodzimy do ul. Stefana Bobrowskiego.

Oprac. tekstu: Marta Hamielec, Henryk Pawłowski; oprac. graficzne i zdjęcia współczesne: Henryk Pawłowski
Muzeum Ziemi Rawickiej, 2023

Dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Powstanie Styczniowe 1863-1864”